

Koksowy z nową nazwą?

Utworzono: czwartek, 20 grudnia 2018

Autor: Jacek Madeja

Źródło: Trybuna Górnicza

Presja dekarbonizacyjna jest tak duża, że być może najlepszym rozwiązaniem byłaby zmiana nazwy węgla koksowego. - Najlepiej, gdyby nowa nazwa nie zawierała słowa węgiel – zasugerował Daniel Ozon, szef JSW.

Chodzi o jednoznaczne odróżnienie węgla energetycznego od koksowego, który jest niezbędnym składnikiem przy produkcji stali. Daniel Ozon, prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej podczas panelu „Węgiel dla innowacyjnego przemysłu”, który odbywał się w Polskim Pawilonie w ramach katowickiego szczytu klimatycznego COP24, przypominał, że węgiel koksowy jest jednym z 26 produktów wpisanych na listę surowców krytycznych Unii Europejskiej. Pierwsza część panelu odbywała się pod hasłem „Od węgla do stali”.

- Obecnie 70 proc. stali wytwarza się w technologii wielkopiecowej. Do produkcji konieczne są ruda żelaza i koks, a nie ma koksu bez węgla koksującego. Do wyprodukowania 1 tony stali potrzeba 700 kg węgla koksowego. Warto też wiedzieć, że istnieją 3,5 tys. różnych gatunków stali, które są wykorzystywane w różnych przemysłach. Stal jest wykorzystywana do produkcji samochodów, sprzętu AGD czy np. turbin wiatrowych. Do wytworzenia jednej turbiny wiatrowej potrzeba 230 t węgla koksowego. Nie ma takich możliwości, żeby rozbudowywać energetykę odnawialną bez węgla koksowego – wyliczał Ozon.

Szef JSW zwrócił również uwagę, że na fali antywęglowej histerii wszystko, co wydobywają kopalnie, jest obecnie wrzucane do jednego worka. Dlatego wrócił do pomysłu zmiany nazwy węgla koksowego. Jedną z propozycji był np. „metcoal” (z ang. metallurgical coal).

Stanislav Czudek z Huty Trzyniec w Republice Czeskiej podkreślał, jak ważna jest współpraca z lokalnymi dostawcami, w tym m.in. JSW.

- To ważne, bo 75 proc. kosztów produkcji stali stanowią surowce. Istotne jest również to, że każda zmiana dostawcy oznacza inne parametry koksu, a to ma ogromny wpływ na jakość stali – argumentował Czudek.

Dr Uwe Boltersdorf z Thyssenkrupp Industrial Solutions, spółki która dostarcza nowoczesne rozwiązania dla przemysłu, wyjaśniał, że chodzi o podwójny efekt.

- Celem jest redukcja śladu środowiskowego przy jednoczesnym podwyższeniu efektu ekonomicznego – argumentował Boltersdorf. Wśród rozwiązań, które proponuje swoim klientom TIS wymienił m.in. usuwanie emisji CO₂, ograniczanie emisji pyłów oraz wykorzystywanie produktów węglopochodnych do produkcji np. amoniaku czy metanolu. JM

